KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22go Sierpnia 1865 r. | **№ 189.** | **ROK 44.** | Dnia 10 (22) Sierpnia 1865 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 10; wpoł. st. 15. Wys. wody st. 4. c. 9. (Przyb). | Wschód Słońca g. 4 m. 55 Zachód „ „ 7 „ 9 | Jutro, Śgo Filipa Beniejusza Wyznawcy.

— Wczoraj w Kościele PP. *Wizytek* doroczny Odpust Świętej Joanny *Fremiot*, odprawiony był uroczyście. Summę i Nieszpory, celebrował J. E. X. Biskup *Rzewuski*, Suffragan Warszawski; Kazanie miał na Summie Kapłan ze Zgromadzenia XX. *Reformatów;* na Nieszporach zaś JX. *Domagalski*, Kanonik Katedralny, przejął do głębi serca i rozrzewnił słuchaczy mocą swej Kaznodziejskiej wymowy.

Warszawski Ober-Policmajster.— Rada Administracyjna Królestwa mając sobie przedstawione o wynikłej w miesiącu Kwietniu r. b., dwukrotnej pogorzeli, w Mieście Wodzisławiu Powiecie Kieleckim Gubernji Radomskiej, skutkiem której, spaliły się 92 domy murowane i drewniane, oraz 198 rodzin pozostało bez żadnego schronienia i przytułku, decyzjami swemi z dnia 30 Kwietnia (12 Maja) i 6 (18) Lipca r. b, za Nr 12,918 i 14,714, dozwoliła zbierania dobrowolnych ofiar w całym kraju i w mieście Warszawie na rzecz tychże pogorzelców przez pół roku. W wykonaniu przeto powyższej decyzji objawionej w reskrypcie JW. Jenerał-Policmajstra w Królestwie Polskiem z dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b., za nr $^{5575}/_{13672}$, otrzymują upoważnienie do przyjmowania na ten cel ofiar Redakcje Gazet: Dziennika Warszawskiego, Warszawskiej Gazety Policyjnej, Kurjera Codziennego i Kurjera Warszawskiego, oraz Komisarze Cyrkułowi Policji Wykonawczej, gdzie do wpisywania udzielanych kwot, od dnia 13 (25) b. m. i r. znajdować się będą listy poświadczone z rubrykami numeru porządkowego, imion i nazwisk ofiarujących, oraz ilości kwot pieniężnych. O czem podając do powszechnej wiadomości nadmienia się, że fundusze jakie przez mieszkańców tutejszych składane będą dla pogorzelców, Warszawski Ober-Policmajster jest obowiązany odsyłać do dyspozycji Rządu Gubernialnego Radomskiego.— Warszawa dnia 8 (20) Sierpnia 1865 roku. — Świty JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Major, Baron *Frederyks.* (Gaz: Pol:).

— W zeszły piątek, 6 (18) b. m., Sanktpetersburgski pułk grenadjerów Króla Pruskiego Fryderyka Wilhelma III, obchodził święto pułkowe, wraz z artylerją 3ej brygady gwardji. Podczas Nabożeństwa, na którem był JW. Hrabia Namiestnik, nadeszła depesza telegraficzna z powinszowaniem od Najjaśniejszego Pana. JW. Hrabia Namiestnik raczył obejść obóz, gdzie były ustawione stoły dla niższych stopni i przy każdym bataljonie oddzielnie wnieść trzy toasta: za zdrowie Najjaśniejszego Pana, szefa pułku Króla Pruskiego i pułku. Posiedzenie Rady Administracyjnej nie pozwoliło JW. Hrabiemu Namiestnikowi przyjąć udziału w śniadaniu. Wieczorem nadeszły depesze telegraficzne z powinszowaniem od Ich Cesarskich Wysokości: Wielkich Xiążąt Konstantego i Mikołaja Mikołajewiczów i Wielkiej Xiężny Aalexandry Józefówny. (D. W.)

—Wczoraj o godzinie 11ej z rana, JW. Hrabia Namiestnik raczył być obecny na polu mokotowskiem na mustrze całej kawalerji, zebranej pod Warszawą. (Dz. War.)

— Rozkazem główno-dowodzącego, z d. 7 Sierpnia, wojska zebrane pod Warszawą, przez czas swojej tu konsystencji, zostały oddane pod dowództwo naczelnika Warszawskiego oddziału gwardji, jenerał-adjutanta barona Korfa. (D. W.)

— *Sztokholm, 31 Lipca.* Wielki Xiążę Jenerał-Admirał przypłynął ze statkami *Rurik* i *Strielna* 29go Lipca wieczorem do Sztokholmu; reszta statków eskadry połączyła się wczoraj w Waksholmie. Wszystkie statki są w doskonałym stanie. Eskadra pozostaje do Wtorku. (D. War.)

— W dniu wczorajszym Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, na odbytem publicznem posiedzeniu w obec Członków obu Komitetów, zdała sprawę z czynności ubiegłego 1go półrocza 1865, a 78go od zawiązania się Tstwa Kredytowego w Królestwie Polskiem. Po zagajeniu posiedzenia przez JWgo Jenerał-Lejtnanta Gieczewicza, p. o. Zastępcy Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Radca Dyrekcji Głównej Antoni Klimaszewski odczytał zdanie sprawy, z którego przekonywamy się, że wierzytelność Towarzystwa Okresu 2go wynosi rs. 4,732,395, wierzytelność Okresu 3go Serji 1ej rs. 50,030,535, zaś Serji 2ej rs, 21,418,080, ogólna zatem wierzytelność Towarzystwa wynosi rs. 76,181,010 i takowa zahypotekowaną jest na 6,564 dobrach. Listów zastawnych w obiegu znajduje się Okresu 3go Serji 1ej na summę rs. 35,014,200, Serji 2ej na rs. 18,913,920. Należność do poboru od Stowarzyszonych z tytułu rat półrocznych i procentu amortyzacyjnego, wynosiła w minionem półroczu rs. 4,741,977 kopiejek 89½, na to w ciągu półrocza wpłynęło rs. 2,301,062 kop: 91, zalegało z dniem 13 Lipca r. b. rs. 2,440,914 kop: 98½. W wykonaniu właściwych środków exekucyjnych w ściągnięciu zaległości, Władze Towarzystwa w minionem półroczu wystawiły dóbr 703 na sprzedaż publiczną, z tych dóbr 363, zapłaciły zaległość przed terminem sprzedaży, dóbr 317 oczekuje terminu dopełnić się mającej sprzedaży, zaś 23 dóbr sprzedane zostały, a mianowicie: z Gubernji Warszawskiej, Oddziału Warszawskiego dóbr 5, Oddziału Kaliskiego dóbr 7; z Gubernji Radomskiej, Oddziału Radomskiego dobra 1; z Gubernji Lubelskiej, Oddziału Lubelskiego dobra 1, oddziału Siedleckiego dóbr 5; z Gubernji Płockiej dóbr 3; z Gubernji Augustowskiej dobra 1. Należność do wypłaty za Listy Zastawne wylosowane i kupony płatne wynosiła rs. 3,893,321 kop: 96½, na to w minionem półroczu wypłacono rs. 2,573,904 kop: 96, pozostaje dla niezgłaszających się po odbiór należności rs. 1,318,988 kop: ½. Fundusz własność Tstwa stanowiący, wynosi rs. 4,321,626 kop: 42, i takowy składa się: a) z gotowizny w Kassach Tstwa rs. 343,760 kop: 70; b) z zastąpionego funduszu na wypłatę za Listy Zastawne i kupony rs. 1,073,677 kop: 40; c) z Listów Zastawnych nominalnej wartości na własność Tstwa naby-

tych rs. 483,645; d) z nabytych domów na pomieszczenie Władz Towarzystwa, wartości rs. 508,014 kop: 84½; e) z ruchomości wartości rs. 35,050 kop: 93½; f) z zaległości na dobrach, procentu amortyzacyjnego i kosztów wygotowania listów zastawnych rs. 166,561 kopiejek 33½; g) z zaliczeń do zwrotu rs. 152,170 kop: 63; h) z funduszu użyteczności ogólnej w summie rs. 1,558,745 kop: 57½.

— *Zarząd Instytutu Muzycznego.* W rozwinięciu ogłoszenia o examinach wstępnych i zapisach Kandydatów i Kandydatek na Uczni i Uczennice Instytutu, mających się rozpocząć z dniem 1go Września r. b., zawiadamia interesantów, iż examina te odbywać się będą w porządku następującym: 1ym Września w Piątek, examina Kandydatów na instrumenta smyczkowe; 2go Września w Sobotę, examina Kandydatów na fortepjan i organy; 4go Września w Poniedziałek, examina Kandydatów na śpiew; 5go Września we Wtorek, examina Kandydatów na instrumenta dęte; 6go Września we Środę, examina Kandydatów na instrumenta smyczkowe; 7go Września we Czwartek, examina Kandydatów na fortepjan i organ; 9go Września w Sobotę, examina Kandydatów na instrumenta dęte; 11go Września w Poniedziałek, examina Kandydatów na śpiew, zawsze od godziny 9tej do 12ej przed południem. Otwarcie zaś kursów nowego szkolnego roku, rozpocznie się punktualnie dnia 15go Września r. b. Przez dni trzy przed otwarciem kursów, to jest dnia: 12, 13 i 14 Września, wszyscy Uczniowie i Uczennice winni się zgłosić do Kancellarji Instytutu, po odbiór kart wstępnych klassowych.

— Na dochód mieszkańców miast w Królestwie klęską pożaru dotkniętych, złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, do dnia dzisiejszego następujące fanty: Od L. D., kieliszek ze szkła mlecznego, igielniczek kościany misternej roboty, deseń do roboty krzyżowej; z Cukierni P. Ferrarego, bombonierka z cukrami; od Walerji Leśniewskiej: rycina Królowie Polscy, filiżanka kryształowa, duże profitki z paciorek i 2 piórka; od K. N.: dwa wazoniki, koszyk kryształowy do cukru, masielniczka kryształowa, popielniczka; od Kupca M. Juger, portmonetka; od P. Niemirowskiego, 2 sztychy; od H. T., robota krzyżowa; od E. W., Krucyfix, dwie ramki, serduszko srebrne i xiążeczka; od małego Eryczka, obrazek i szklanka; od J. T., kufelek szklanny i nożyczki; od T. D, kolja w futerale; od J., broszka, nóż kościany, pudełeczko, pieczątka i krzyżyk granatowy; od P. G., postument brązowy, klamerka mozajkowa i mała figurka; od L. W., dwie doniczki glinkowe koszyczkowej roboty z podstawkami i koszyczek z chleba; od L. K., karafka kryształowa rznięta i salaterka; od K. R, dwie filiżanek ze spodkami i popielniczka; od W. J., 2 kubki szklanne czerwone z napisami; od P. J. A. Dyrekt: Ogrodu Botanicznego: pantofelek do zegarka, flakonik z perłowej massy z wodą kolońską, robota krzyżowa na stołeczek pod nogi, papeturka, pieczątka, 6 ex: Zbioru pieśni p. W. Troszla; od Żanety S., pugilaresik z widoczkiem, lichtarzyk z profitką porcelanowy, dwie figurki chińskie; od P. Godkie, dwie pary bucików; od P. Kaźmirskiej, dwie pary bucików; od P. Bałutowskiej, dwie pary bucików; od P. Pawłowskiej, dwie pary bucików; od P. Górskiej, dwie pary bucików; od M. S., dwie profitki z sieczki i serwetka na imbryczek; od J. F., tabakierka bukszpan:, dwie szpilki do włosów i nuty Polonez Ogińskiego; od M. N., xiążka do Nabożeństwa i bransoletka; od S. K., przycisk szklany; od J. G, szklanka kolorowa; od E. R., herbatniczka szklana; od Podlasianki: koszyczek szklany, dwa wazoniczki porcelanowe, szklanka, woreczek krzyżową robotą, spinki białe, mały pugilaresik, wszywka batystowa, klamerka do woreczka, kołnierzyk batystowy, kołnierzyk i mankiety pikowe, xiążka: Przewodnik dla inżenjerów, kanwa, serwetka szydełkowa, poduszka krzyżową robotą, motek jedwabiu, pantofelek do zegarka, Historja Świąt w Obrazach; od P. Rentla, powozik dziecinny; od J. N., 3 obrazy; od F. N. Panienki 2ej klassy, 2 rysunki i nuty; od N. P., orzech porcelanowy i wino-grono porcelanowe; z magazynu P. Droste, pantofle męzkie; z xięgarni Maurycego Orgelbranda z Wilna, 33 dzieł i nuty, wartości rs. 43 kop: 10; od J. S., koroneczka z chleba, bransoletka z muszelek i kufelek kry:; z cukierni Rękosiewicza, 1 funt czekolady; od T. L.. przycisk i robota krzyżowa; od G. P., cygarniczka, sakiewka, dwie robotki paciórkowe i robota krzyżowa; od F. P., maszynka do herbaty; od B., 3 bombonierki i stoczek; z xięgarni Karola Bernsteina, 20 xiążek; od Sreder, pudełeczko i kołnierzyk; od Stan: B., czapeczka turkomańska; od J. B., dwa kompasy walcowe; od M., dwie figurki pocelanowe, dwie szklanki rznięte; od NN., 9 pudełek taśmy do kadzenia, cukierniczka kryształowa, wazonik szafirowy, pudełko do zapałek z muszelką, woreczek do pieniędzy i szczotka do włosów; od Gano, ekrytoar; od Zosi Ż., Obraz N. PANNY na szkle i alabastrowe pudełko; od J. G., lichtarzyk; Bezimiennie: kolczyk i pierścionek; od S., suknia balowa, umbrelka, kalendarz ścienny; od S. D., porte-cigare, cygarniczka, broszka, łyżka i widelec do sałaty; od P. Lak, 6 par mankiet, 6 par skarpetek, koszula flanelowa, 12 kołnierzyków męzkich i 4 krawaty; od S. G., podstawka do zegarka; od P. Fetera, ramki i 3 litografje illuminowane; P. Alexander Wnorowski, rzeźbiarz, ofiaruje wygrywającej osobie odrobienie jej portretu w płaskorzeźbie, biuście lub figurze, stosownie do życzenia; od S. K., flakonik z szkła mlecznego; od Fabjana L., 4 ryciny Świętych, dużego formatu; od M. Ł., 2 wazoniki porcelanowe; od J. N. L, 10 ex: „Żywota Śgo Jana,” 6 exem: „O wychowaniu dzieci” p. Kamińskiego; od E. W., tabakierka szyldkretowa i zegarek srebr: antique; z fabryki kapeluszy słomkowych pod firmą Charzewska, kapelusz damski; z handlu P. Kurpiel, kołyska mała, 4 flaszek likierów; od P. Brandysiewicz, 6 par bucików; od L. M., stoczek i 6 kajetów; od Oborskich: 3 piękne sztychy, neseserki do roboty i masieln:; od P. Dzwonkowskiego: książek sztuk jedenaście, nóty i sztychy; od W. P.: maszynka do papierosów, cygarniczka, guziczki do rękawów, druty do pończoch z maszynkami, klamerka, szpilki do gorsów; od F. N.: Pasek skórzanny, siatka axamitna, dwie par bucików włóczkowych dziecinnych; z magazynu rękawiczek P. M. Bojanowskiego: dwa krawaty, 6 par rękawiczek i szelki; od M. D. J., butelkę porcelanową, funt świec stearynowych i figurkę porcelanową; od J. S., pataraf ka z kwiatami; od M. S.: profitki dwie z sieczki; od J. C.:

szkatułeczka do robót, przycisk marmurowy, szkatułeczka większa, dwie patarafki, dwie pary robót krzyżowych na pantofle; od Pana Szreder, zamek sztuczny; od G. E., 6 sztuk książek; od A. S., wazonik kolorowy; od E. G., obraz olejny i puszka do cukru miałkiego; od A. J., broszka i dwa guziki złote; od Purytza, kapelusz Męzki; od P. K., podstawka do sygar i dwa lichtarze porcelanowe; od J. R., skrzypce z fabryki instrumentów; od P. Cyferblata, szkatułka do rękawiczek, album do fotografji, spinki do kołnierzyka i mankietek, różaniec w pudełeczku, mankiety ceratowe, patarafka, królik; od Mani, różańczyk i dwa wazoniki porcelanowe; od P. O., szpilka do włosów rogowa; od Panny XX, pudełko z muszli; od K. B., pugilaresik do biletów wizytowych i kółeczko do serwety; bezimiennie, filiżanka, gra, guziki, szpilki duże, perłowe do włosów, czapka, figurka porcelanowa, robota krzyżowa, obrazek na kanwie; od Państwa Deni: karafka kamienna, kałamarz; od Żeni E., kubeczek z Salzbrun; z handlu i dystrybucji Stanisława Goldstein, flaszka naftaliny Amerykańskiej; od A. S., dwa słoiki, kadzidło, flaszeczka kadzidła płynnego, fajka, laseczka, latarka, para branzoletek, trzy flakoniki, flaszeczka perfum, dwie portmonetki, dwa kubki podróżne, cztery rameczki do fotografji; od Jana Zakrzewskiego, ekrytoar bardzo piękny i szkatułka z orzecha; z Handlu H. Wihawera, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, trzy pudełka herbaty; z Handlu Pana I. R., album, postumencik do zegarka, ekrytoar, przycisk do papieru; od A. O., maszynka do kawy, kubek szklanny, kubek do picia wód kolorowy, Bransoletka z kamieni, robotka paciorkowa na pugilares; z Cukierni P. Czajkowskiego, 10 paczek cukierków; od S. poduszeczka do igieł, koszyczek damski; od R. T., szklanka, kufel z pokrywą i dwie figurki porcelanowe; Fabryka wyrobów bawełnianych i krynolin P. Kalmus, krynolinę; od M. P., buciki i trzewiczki ranne; od R. S., Księga Świata z roku 1860; od B. S. cztery sztychy; Optyk miasta Warszawy J. Pik ofiarował: 2 Stereoskopy, 5 ciepłomierzy, 12cie ramek fotograficznych, 6 kompletów farb, 2 raiscaigi matematyczne, 6 par okularów ochronnych, 2 ramek fotograficznych owalnych, 2 miarki taśmowe, bezmian, Libelka, kałamarz, luneta, nanośnik z soczewkami, ważki do dukatów, maszynka do tęperowania ołówków, fidybusik do spirytusu, stereoskopik do kart wizytowych, praska do stempli, perspektywka teatralna, pióro galwaniczne, pieczątka do laku, ważki aptekarskie, brzytwa Angielska, pasek do ostrzenia, pędzelek do golenia, pistonierka do kapiszonów, lupa zegarmistrzowska busolka, 3 rejsfedry, 10 obrazków i 10 ekierek, razem sztuk 80; z Perfumerji przy ulicy Senatorskiej, 3 pudełka, dwie flaszki wody kolońskiej, popielniczka i koszyk; od A. R. szklanka kryształowa i obrazek w ramkach; od A. M., który jedną rękę tylko posiadając wyrobił jako amator 8 sztuk galanteryjnych: pudełko do tytoniu, cukierniczka, pantofelek do zegarka, pudełko do biżuterji, dwie cygarniczki i dwa pudełka do zapałek; przysłane przez P. Alexandra Flatau: od S. S. sześć pudełek pastylków; od R. F. taca duża, i pudełko do herbaty; od J. F. 12 szczoteczek do zębów, maszynka do szycia, kubek szafirowy. Utrzymująca restaurację 1go rzędu pod Nr 640, Bronisława Adamkiewicz, ofiarowała jako fant, 15 biletów na obiady.

— Międzyrzecz, miasto w W. X. Poznańskiem, prawie w połowie spaliło się dnia 21 z. m. b. r.

— W Szczawnicy z ludzi naukowych i artystycznych, gościli w r. b. lub goszczą: Professor Kremer, Doktor Estrajcher, Edmund Stawiski, malarz Tepa i Ruśkiewicz; przybyć ma Doktór Dietl.

— W powiecie Chełmińskim w dobrach Ostromęckich, zastrzelono w b. m. pelikana, który się tam przybłąkał.

— W Krakowie Dr Łepkowski, wydał dziełko: O Zabytkach Kruszwicy, Gniezna, Trzemeszna i t. d.

— W Lipsku robią przygotowania do zwołania kongresu kobiet, na którym poddane być mają pod roztrząśnienie niektóre żywotne kwestje, wyłącznie Niewiast dotyczące. Pani Otto Peters i Panna Schmidt, wydały odezwę zapraszającą Kobiety Niemieckie na tę konferencją. Na porządku dziennym stoją następujące zadania: Urządzenie wystawy robót Kobiecych; założenie kassy wsparcia dla zasłużonych a podupadłych Niewiast; dopuszczenie Kobiet do uczęszczania na wydziały Uniwersyteckie; urządzenie dla nich oddzielnych szkół, rzemiosł i handlu; nakoniec, ułatwienie oświaty przez zaprowadzenie szkół Niedzielnych i krzewienie nauki pomiędzy Kobietami klass najniższych. Z wielu miast Niemieckich stowarzyszenie to otrzymało odpowiedź, oznajmiające gotowość wzięcia udziału w naradach.

— Z Jaffy (w Syrji) donoszą o straszliwym napadzie szarańczy. Rząd wydał rozkaz, ażeby każdy mężczyzna dostawił co dzień po 5 ok (około 7 funtów) tego owadu żywego lub zabitego.

— W czasie tegorocznego jarmarku na Ś-ty Dominik w *Gdańsku* pokazywano tam rozmaite widowiska, i tak: w Teatrzyku Lütgens'a, oprócz żywych obrazów, właściciel okazywał Konia Południowo-Amerykańskiego bez sierci, zwanego *Otribbo*, a w eleganckim salonie Bührlen okazywał kobietę z pustyni Ameryki Południowej (Afandy) z rzadkiego plemienia Buszmanów, tudzież galerję sztuczną ruchomych figur i powozów z tysiąca Sztuk złożoną.

— Szkody zrządzone pożarem w Buczaczu, obliczają w przypuszczeniu na parę miljonów złr., sam zakon OO. Bazyljanów poniósł materjalnej szkody na jakie 100,000 złr. nie licząc straty bogatego Xięgozbioru w dziełach i rękopismach.

— W Paryżu robiono niedawno na Sekwanie próby ze statkiem wynalezionym przez P. Moné, nie mogącym ani zatonąć, ani się na bok wywrócić. Trzydzieści osób znajdujących się na statku, tudzież liczna publiczność była świadkami tej próby, która udała się zupełnie.

— Genueńska Gazeta, z pod dniem 30tym zesz. mies. ogłasza następującą depeszę, od Prefekta Katanji, do Prefekta Genueńskiego: „Trzęsienie ziemi zniszczyło ze szczętem wieś Fondo w obwodzie Goare leżącą; 150 domów zamienionych jest w gruzy. Dotąd wydobyto z nich 61 trupów; 41 osób jest pokaleczonych niebezpiecznie. Wsie San-Severino, Rondinella, Mangano i San-Seonello także ucierpiały".

— W Paryżu zawiązało się towarzystwo archeologiczne i historyczne pod przewodnictwem P. Leguay, które zamierza urządzić muzeum i udzielać nagrody za rozprawy w przedmiotach archeologicznych i historycznych.

— Od granicy Meklemburgsko-Pomorskiej donoszą, że od niejakiegoś czasu w okolicach tamtejszych w wielu miejscach jakieś drapieżne zwierzę podusiło wiele owiec. Rozumiano, że to wilk i zarządzono obławę, ale dotąd bezskutecznie. Dwie osoby opowiadają, że widziały zwierzę dość wielkie, do kota podobieństwo mające, morągowate z długim ogonem, ukrywające się gdzieś w norze na łące. Rozeszła się wieść, że to jest jaguar, który uciekł z jakiejś menażerji.

— W tych dniach w Wrocławiu, piastunka mająca sobie powierzonego do piastowania siedmio-miesięcznego chłopczyka, skarconą została przez swą panię. W kilka dni potem dziecię bezprzestannie płakało. Rodzice, których to zastanowiło, przywołali lekarza; ten rozpoznając mleko dawane dziecku, znalazł w niem trzy główki od zapałek. Środki zapobiegające przyniosły dobry skutek, a piastunkę jako podejrzaną o usiłowane otrucie, przytrzymano,

— Gazeta Szlązka donosi z Oderberga, że w dniu 26 z. m. na pociągu drogi żelaznej Wiedeńsko-Oderbergskiej w jednym towarowym wagonie nastąpił wybuch. Konduktor szybko otworzył drzwi, pociągnął za sznur sygnałowy, wyskoczył w ogniu z wagonu i rzucił się w spadek drogi na 4 do 5 sążni głęboki. Mocno pokaleczonego, złożono w Oderbergu. Cały ładunek spalił się; w takowym były olejne obrazy barona Rothschilda wartujące 3,000 talarów.

— Jakkolwiek Szwecja niepowinna by skarżyć się na przeludnienie, emigracja jednak do Ameryki z każdym rokiem powiększa się. Wszyscy ci emigranci dają się nakłaniać do wychodztwa wysłańcom Mormonów i zdążają na brzegi jeziora słonego. Z jednego miasta Nerke kilkaset osób uwiedzionych przez tych sekciarzy udało się do Ameryki. W Norwegji wszelako nieudała się Mormonom propaganda, ludność bowiem oburzona przewrotnemi zasadami missjonarzy, w kilku miejscach o mało ich nie zakamienowała.

— Tegoroczne zgromadzenie filologów i pedagogów Niemieckich, które swe posiedzenie w roku zeszłym odprawiło było w Hanowerze, odbędzie się w roku bieżącym w Heidelbergu od 27go do 30go Września. Prezydjum prowadzić będą Professorowie H. Köchly, B. Stark i Cadenbach.

— Wczoraj przyjechał do Warszawy: Kamerjunker Dworu *Riumin*, z Petersburga.

— Karolina z Rutkowskich *Kowalewska*, Żona Właściciela Drukarni, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności, w wieku lat 48. Stroskany Mąż z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w Kaplicy po *Bernardyńskiej*, w dniu jutrzejszym o godzi-10tej z rana; oraz na wyprowadzenie zwłok, w tymże dniu o godz: 4tej po południu, na cmentarz Powązkowski. (12,978)

— Z powodu wątpliwej pogody, Zabawa wraz z loterją fantową w Ogrodzie Saskim, mająca się odbyć we Środę d. 11 (23) Sierpnia r. b., odłożoną została na Czwartek, t. j. na d. 12 (24) Sierpnia r. b., o czem Publiczność przez osobne afisze zawiadomioną zostanie.

— Deszcz leje nielitościwie i dla tego jutrzejsza zabawa z loterją w Saskim ogrodzie odłożoną została na dzień następny, chociaż afisze porozlepiane na rogach ulic na jutro obwieszczają tę zabawę. Programy jej osobne z wymienieniem nazwisk Dam i Panów przyjmujących udział w tej uroczystości dla nieszczęśliwych pogorzelców, z planem ogrodu, oraz z spisem dzieł muzycznych wykonać się mających przez wielką orkiestrę, pod Dyrekcją PP. Lewandowskiego i Kuhnego, drukują się u P. Ungra, stronnica tytułowa tylko i plan litografowane będą w zakładzie P. Fajansa. Ponieważ program pojutrze dopiero rozdawanym będzie w ogrodzie, pozwalamy sobie przedtem wymienić szlachetne Damy, które raczyły podjąć się przedaży biletów loteryjnych, cukrów, cygar i t. p., w namiotach: w I. JW. Hrabina Berg, Małżonka Namiestnika Królestwa, JO. Xiężna Czerkaska, JJWW. Jenerałowa Witkowska, Małżonka Prezydenta Miasta, Jenerałowa Karcew, Pułkownikowa Merklin, Panna Korniłowicz;— w II. Hr: Izabella Łubieńska z córką, Pani Wojda z córką, Pani Jasieńska, Hrabianka Zyberg-Plater;— w III. Hr: Kossakowska i Pani Laska;— w IV. Hr: St: Ostrowska i Pani Konstancja Epstein;— w V. Hr: Kossakowska (Matka), Hr: Plater, Pani Halpert, Hrabianka Zyberg-Plater;— w VI. Panie Fukier, Malcz, Knoll i Panna Stalewska;— w VII. Szambelanowa Chodyńska, Hr: Tad: Ostrowska, Pani Bloch; w altanie z wodą sodową Pani Kruze, Małżonka T. R. Prezesa Banku, Panny Wiorogórska i Bławacka. W Instytucie wód mineralnych Senatorowa Fanshawe z córką, Panie: Vignolles, Gabryella Karska, Marja Górska.

— Dla większej dogodności publicznej, urządzoną została od dziś sprzedaż biletów wejścia do Saskiego Ogrodu, na zabawę muzykalną z loterją, w różnych zakładach, których właściciele chętną w tym względzie ofiarowali pomoc, a mianowicie w Aptekach PP. Steinera na Krakowskiem Przedmieściu i Koopego na Nowym Świecie, w Cukierni P. Czajkowskiego na Ulicy Czystej, oraz dawniej Haberkanta w Krasińskim Ogrodzie, w księgarniach PP. Senewalda oraz Gebethnera i Wolffa, w magazynach PP. Zelltów na ulicy Senatorskiej, PP. Lesserów na placu Bankowym i w handlu win P. Fukiera na Starem Mieście i nakoniec w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— Słyszeliśmy iż niektórzy właściciele zakładów przemysłowych i rękodzielń, pragnąc aby ich robotnicy przyjęli także udział w zabawie urządzonej na korzyść pogorzelców, już o godzinie czwartej mają uwolnić ich od zajęć obowiązkowych. Zapewne i inni właściciele fabryk i warsztatów pójdą za tym dobrym przykładem, i sami zachęcać będą ludność u nich pracującą aby swoim datkiem przyczynili się do zamierzonego dobroczynnego dzieła, i obecnością dodali życia zabawie.

— Byliśmy wczoraj na muzykalnym wieczorku w jednym z domów przy ulicy Dzikiej. Dał się na

nim słyszyć P. Gede Warszawianin, uczeń Konserwatorjum Lipskiego, znakomity fortepjanista. Przyjęli także udział w tym wieczorku artyści: PP. Izydor i Józef Liebrecht, Juljan Fejst, Józef Szabliński i Joachim Schultz. Wykonano kwintety: Dobrzyńskiego, Onslowa i Schumana. Zaproszone osoby, pomiędzy któremi byli i Mistrze muzyki, uniosły z sobą najprzyjemniejsze wrażenie wykonania kilku tych dzieł znakomitych.

— Kontrakt zawarty przed 6ciu laty z przedsiębierstwem konserwacji dróg bitych i mostów w Królestwie Polskiem, expiruje z dniem 1 Września r. b.; od tej daty, roboty konserwacyjne przechodzą znowu jak poprzednio było, pod zawiadywanie Zarządu Komunikacji w Królestwie. Dostawy materjałów podjęła się kompanja, na czele której, stoi przedsiębierca tutejszy P. Endelmann.

— *Gazeta Warszawska* umieściła artykuł, w którym zwraca uwagę, aby przy przekształcaniu się miasta naszego, wycinane ogrody z półtorasta-letniemi nieraz drzewami, przenoszone być mogły za pomocą odpowiednich machin, a za granicą oddawna używanych. Gdyby (pisze), która z fabryk tutejszych machinę taką zbudowała i wynajmowała, miałaby należyty bezwątpienia procent, tym sposobem place miejskie i ogrody byłyby ocienione staremi drzewami. Myśl ta rzeczywiście zasługuje na uwagę.

— Dom handlowy pod firmą A. Rawicza i Spółka, którego Naczelnik Alexander Rawicz zmarł, (o czem donosiliśmy), dalej z temiż samemi funduszami i pod tąż samą firmą, na rachunek wszystkich spadkobierców pod wyłącznym kierunkiem P. Józefa Rawicz, kontynuowanym będzie. Prokurentami domu będą jak dotąd P. Ludwik Wolff, oraz P. Jan Jacoby.
(Gaz: Handl:).

— P. Karol Szokalski, syn Profesora tutejszej Szkoły Głównej, po ukończeniu trzechletniego kursu w Akademji Głównej w Frejbergu pod Dreznem i złożeniu examenu, otrzymał stopień Inżenjera Górniczego.

— Rudolf *von Baren*, ma honor zawiadomić swoich Uczniów o powrocie swoim z zagranicy; mieszka przy ulicy Marszałkowskiej w domu *Martwicha*.

— W tym czasie wyszła w Warszawie broszura p. t. „Przyszłość naszego rolnictwa", przez Makowieckiego.

— W Nrze 183 *Kurjera Warszawskiego*, zaszła pomyłka w ogłoszeniu nadesłanej z Kalisza ofiary na pogorzelców co do opuszczenia litery W. Gdy nadto summa przesłana powiększoną została o rs. 5, przeto będzie obecnie: od *Stanczukowskich* z Kalisza na pogorzelców m. Siedlec rs. 20, Kałuszyna rs. 4, Piotrkowa rs. 3 i Pilicy rs. 3.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od S. kop: 60 dla pogorzelców spalonych miast.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA POŁUDNIOWA. Niedawno dzienniki doniosły o powstaniu w Rzeczypospolitej Equador, oraz o zabraniu podstępem, to jest przez podmówienie części osady i napad niespodziewany, całej floty rządowej, stojącej w porcie Guayaquil. Powstańcy udali się z temi okrętami w liczbie sześciu, ku wyspom Gulapagos, zostawiając Prezydenta Moreno w najkrytyczniejszem położeniu. Ale Moreno jest człowiekiem nader energicznym, i długo się nie namyślał co ma począć. Spostrzegł on z okien swych, parowiec żelazny Angielski „Talca" należący do Towarzystwa żeglugi Oceanu Spokojnego, zajął go więc na mocy jakiegoś dawnego prawa, wsadził nań dwie kompanje piechoty, objął sam dowództwo, i ruszył za powstańcami. Dostrzegłszy eskadrę nieprzyjacielską, chwycił się taktyki „Merimaca" w Hampton Road, i rzucił całą na pierwszy spotkany statek, który zatopił. Mimo silnego ognia z innych okrętów na śmiałego napastnika, Moreno kolejno pozabaczał wszystkie okręty, kazał swej piechocie osadzić pokłady i wkrótce odniósł zupełne zwycięztwo. Walka nietrwała godziny, a nazajutrz wrócił Moreno do Guayaquil z odzyskaną flotą, oddał kapitanowi Angielskiemu parowiec i kazał mu wypłacić 20,000 funtów szterlingów. Anglik zaniósł protestację, ale pieniądze schował. (Schl. Ztg.)

AZJA. Przez Tryest otrzymujemy wiadomości z Kalkuty z Singapore i z Hongkong.—Stan sanitarny wojsk Angielskich w Buthanie jest ciągle niezadowalniający. Na wodach Chińskich korsarstwo wzrasta.—Holendry pobili w kilku potyczkach Dyaków, na zachodniem wybrzeżu Borneo.—Na północy Chin, a mianowicie w prowincjach Szantung i Pechili, szerzy się coraz bardziej powstanie stronnictwa Nyenfus zwanego. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż 18go Sierpnia.* — Dzień 15ty Sierpnia obchodzony był w obozie Chalons z wielką uroczystością, jakkolwiek i tu, podobnie jak w Paryżu deszcz jej przeszkadzał. Na Mszy odbytej rano, znajdował się Cesarz, Cesarzowa i Abd-el-Kader. Po Mszy odbył się przegląd wojsk, na którym Cesarzowa asystowała konno, co wywołało na wojska nader dobre wrażenie.—Dnia 16go Cesarz wraz z Cesarzową zrobił wycieczkę do Muhlhouse, a później mają się oboje udać przez Strasburg do zamku Arenberg, gdzie Cesarz spędził lata dziecinne, i gdzie się znajduje wiele pamiątek po jego matce.—Uroczystość morska w Brest odroczoną została na Wtorek i Środę. Eskadra Angielska z powodu Niedzieli przybędzie tam dopiero w Poniedziałek. Obie eskadry opuszczą Brest we Czwartek.—Lavalette okólnikiem wezwał wszystkich Prefektów, iżby starali się powstrzymywać prezydujących w radach jeneralnych od wszelkich mów politycznych.—P. Drouyn de Lhuys opuszcza w Niedzielę Paryż, dla prezydowania na posiedzeniach swej rady jeneralnej. — Komissja rady gminnej, utworzona przez Prefekta Sekwany ukończyła swe sprawozdanie o pożyczce miasta Paryża. Pożyczka ta półtora raza pokrytą została w ciągu jednego dnia i to przez drobnych kapitalistów. Dzienniki połurzędowe przypisują głównie powodzenie stowarzyszeniu „Credit mobilier" które wzięło dla swej klienteli 329,314 obligacji.—Abd-el Kader znajdował się w zeszłą Sobotę na świetnej zabawie w Zamku Corber, którą wyprawił dlań P. A. Parent, wywdzięczając się za gościnność udzieloną kiedyś przez Emira jego synowi, podczas pobytu w Syrji i zwiedzania morza Martwego. (Ind. Bel.)

— W sprawozdaniu jednej Oftalmicznej Kliniki w Heidelbergu, ciekawy jest opis zupełnego wyleczenia 13 letniego chłopca ślepo urodzonego w Königsbach pod miastem Pforzheim. W pięć dni po operacji, ślady takowej zagoiły się prawie bez śladu. Po oczyszczeniu źrzenic, chłopiec nieumiał z początku zrobić z organu widzenia najmniejszego użytku. Główne jednak kolory, tak jak mający kataraktę, rozpoznawał natychmiast. Położenie przedmiotów pojmował należycie i sięgał po nie, ale o oddaleniach niemiał pojęcia. Powoli tylko wszystkie władze widzenia rozwinęły się u niego. Jeszcze trzy tygodnie po operacji zostawał w Klinice, a po wyjściu z Instytutu już niepotrzebował pomocy swojej siostry, która go dotąd była prowadziła i stał się samoistnym człowiekiem.

— Do jakich rozmiarów emigracja z Europy do Stanów z Jednoczonych Ameryki Północnej dochodzi, piszą z Hamburga pod d. 1 b. m., pokazuje się już z tego, że miejsca na okrętach Towarzystwa Przewozowego Hamburgsko-Amerykańskiego, tudzież na na okrętach Towarzystwa Bremeńskiego „Północno-Niemieckiego Loyd'u" wszystkie są zamówione aż do Października. Towarzystwo Hamburgskie wysyła co tydzień, a niekiedy i częściej okręt nadzwyczajny, Bremeńskie zaś Towarzystwo co dwa tygodnie jeden okręt. Licząc w przecięciu po 400 osób na okręt, wypada 2500 osób, które w niespełna dwóch miesiącach jedynie tylko przez okręty dwóch towarzystw odpływają do Ameryki Północnej z Hamburga i Bremy.

— Zajmującem jest sprawozdanie Muzeum Brytańskiego w Londynie za ostatni rok; do bibljoteki jego przybyło 38,842 tomów, 105,000 osób czytało w czytelniach, zwiedzało zaś bibljotekę 432,400 osób, każdego dnia w przecięciu wydano do czytania 4,150 tomów, na pensje 12 bibljotekarzom i 244 osobom należącym do zarządu i służby 2,438,345 franków na kupno zaś książek i różnych przedmiotów do zbiorów Muzeum wydano 637,500 fran:, a między innemi na książki 250,000 fr:, na rękopisma 50,000 fr:, na zoologiczne przedmiota 25,000 fran:, na medale i monety 25,000 fr:, na rysunki i sztychy 30,000 fr:, na skamieniałości 20,000 fr:; oprócz tego na archeologiczne poszukiwania udzielono 50,000 fr:, na zakup minerałów w Rossji 40,000 franków. Oprawa książek kosztowała 175,000 fr:, naprawa i ustawienie starożytnych posągów 30,000 fr:, wydrukowanie katalogu 86,000 fran:, na naprawy gmachu 359,184 franków. Jakiż to ogromny budżet tego Muzeum?

— Zniżenie porto od listów w Anglji do jednego penny t. j. 5 groszy, które tak znakomicie wpłynęło na podwyższenie dochodów pocztowych, spowodowało do naśladowania tego przykładu kompanję telegrafów Londyńskich. Zniesiono zatem cenę telegramu z 20 wyrazów w wewnątrz Anglji do 1 szylinga (2 zł.) zniesienie to wszakże nie przyniosło spodziewanych korzyści; od 10 Lipca więc zmieniono taksę i odtąd za telegram z 20 wyrazów za odległość do 100 mil biorą 1 szyling, do 200 mil ½ szyl., a za dalszą odległość 2 szyl. Telegram zaś tak do i Ameryki kosztować będzie po zaprowadzeniu telegrafu za-Atlantyckiego 20 f. szt. (800 zł) a zatem jeden wyraz 40 zł. Depesza wysłana z Londynu o 2 po południu, jakkolwiek 5 minut potrzebuje czasu, do New-Yorku przybędzie o 6 godzin wcześniej tego samego dnia t. j. o 8mej minut 5 z rana. Wiadomo bowiem, że skutkiem obrotu naszej ziemi w jednej i tej samej chwili w różnych punktach kuli ziemskiej różne są godziny dnia.

— „Korespondencja Norymbergska" donosi, że źródło mineralne Pfäffer'skie jest zasypane. W dniu 25 z. m. w skutku nagłych ulewnych deszczów r. z., Tamina tak wezbrała, że widzieć na niej można było płynące belki, mosty, i zerwała rury wodociągowe pomiędzy Pfäffers i Ragaz. Zaledwie zdołano te ostatnie ustawić, gdy nadciągnęła burza z deszczem, Tamina na nowo wezbrała, woda zburzyła wodociąg, a źródło zasypane zostało. Po sto ludzi pracuje około odkopania źródła, ale zaledwie na 2go lub 3go Sierpnia spodziewają się tego dokonać. Większa część przybyłych na kurację gości wyjechała; szkody są wielkie.

— Oryginalnych listów Beethovena 83, pisanych do Arcy-Xięcia Rudolfa Austrjac:, które niedawno były ogłoszone drukiem, darował właściciel tychże Arcy-Xiążę Leopold, Wiedeńskiemu Towarzystwu Muzycznemu.

Przyjechali do Warszawy:

Daszewski Zdzisław Ob: z Woli Pogroszewskiéj nr 634; Horodyński Witold Ob: z Pogorzela nr 584; Kurtz Jan Ob: z Nasielska nr 638; Okęcki Stan: Ob: z Babska nr 410; Załuski Eug: Hr: z Nasielska.

Wyjechali: Celiński Józef Ob: do Żurawieńca; Cieszkowski Hen: Ob: do Łukowca; Czarnowski Józef Ob: do Kroczewa; Łempicki Anastazy Ob: do Płocka; Plater Adam Hr: do Rygi; Płonczyński Zyg: Ob: do Lubiatowa.

Przyjechali koleją żelazną: Basiloupolos Kapitan Wojsk Greckich z Aten nr 601; Markus Chirurg z Londynu nr 1556; Mirecki Michał Budowniczy z Paryża nr 2673; Szwartz Alex: Konsul Stanów Zjednoczonych w Ameryce z Wiednia nr 613; Śliwiński Wojciech Rejent z Prus nr 1358; Stakelberg Natalja Baronowa z Drezna nr 1826.

Wyjechali koleją żelazną: Burchard Max: Ob: do Berlina; Moraczyński Dominik Student Szkoły Głównej do Krakowa; Ofmański Ign: Ajent Giełdy do Paryża; Rychter Fryd: Kupiec do Gdańska.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o godz: 11ej rano; do Zamościa o 1ej po południu; do Suwałk o 2ej po południu; do Kielc o 6½ po południu. — **Omnibusy**: do Radomia o 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6ej po południu· do Brześcia Lit: o 7ej po południu. — **Furgony**: do Miechowa o 8ej rano.



ŻEGLUGA PAROWA.

WYJAZD z Warszawy do Płocka

o godz: 7mej rano, co dzień, wyjąwszy Niedzieli; z Warszawy do Płocka i z Płocka do Ciechocinka o godz: 7mej z rana, co Poniedziałek, Środę i Piątek; z Ciechocinka do Płocka i Warszawy o godz: 8mej z rana, co Wtorek, Czwartek i Sobotę; z Płocka do Warszawy co dzień o godzinie 5tej z rana, wyjąwszy Poniedziałek. — **Paroplywy Spacerowe.** Co Środa i Niedziela: we Środę na Saską Kępę od godziny 3ciej po południu; w Niedzielę na Bielany i Saską Kępę: na Bielany od godziny 1szej po południu, na Saską Kępę od godz: 10tej z rana.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, od d. 15 Sierpnia r. b.

Pociągi osobowe odchodzą.

a. Na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: z Warszawy o godzinie 6tej rano; ze Skierniewic o godz. 7 m. 44 rano; z Piotrkowa o godz. 9 m. 47 rano; z Częstochowy o godz. 11 m. 56 rano, staje w Sosnowcu o godz. 2 m. 10 po południu; w Granicy o godzinie 2 po południu; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Krakowa o godzinie 5 m. 22 po południu; do Lwowa o godz. 8 m. 32 po południu; do Wiednia o godz. 5 m. 18 rano na drugi dzień; do Wrocławia o godz. 8 m. 32 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 40 rano na drugi dzień; do Drezna o godz. 3 m. 45 rano na drugi dzień.

b. Na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: z Warszawy o godzinie 2 po południu; ze Skierniewic o godzinie 3 m. 50 po południu; z Łowicza o godz. 4 m. 19 po południu; z Kutna o godz. 5 m. 27 po poł:; z Włocławka o godz. 6 m. 49 po południu; z Nieszawy o godz. 7 m. 19 po południu; staje w Aleksandrowie o godz. 7 m. 40 wieczorem, łączy się z pociągami zagranicznemi, które przybywają: do Torunia o godz. 9 m. 21 wieczor; do Bydgoszczy o godz. 10 m. 24 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 30 rano na drugi dzień; do Brukseli o godz. 5 rano trzeciego dnia; do Paryża o godz. 10 m. 15 rano trzeciego dnia.

Pociągi osobowe przychodzą.

a. Z drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: do Warszawy o godzinie 9 m. 15 wieczór — wychodząc: z Sosnowca o godz. 12 m. 54 po południu; z Granicy o godz. 12 m. 50 po południu; z Częstochowy o godz. 3 m. 11 po południu; z Piotrkowa o godz. 5 m. 24 po południu; ze Skierniewic o godz. 7 m. 35 wieczór.

b. Z drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: do Warszawy o godz. 3 m. 20 po południu — wychodząc: z Aleksandrowa o godz. 9 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 10 m. 24 rano; z Kutna o godz. 11 m. 48 po południu; ze Skierniewic o godz. 1 m. 30 po południu.

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A) Pociąg osobowy wychodzi z Warszawy o godzinie 9tej minut 30 z rana, staje w Wilnie o godz: 11tej min: 10 w nocy, w Dynaburgu o godz: 5tej min: 10 z rana, w Petersburgu o godz: 8mej min: 45 wieczorem. — Z Landwerowa wychodzi o godz: 5tej min: 42 z rana, staje w Wierzbołowie o godz: 10tej min: 15 z rana. Z Dynaburga wychodzi o godz: 6tej z rana, staje w Rydze o godz: 12tej min: 2 po południu.

B) Pociąg osobowy wychodzi z Petersburga o godz 11tej z rana, staje w Dynaburgu o godz: 12tej min: 20 po północy, w Wilnie o godz: 6tej rano, w Warszawie o godz: 6tej min: 10 wieczorem.— Z Rygi wychodzi o godz: 3ej min: 20 po południu, w Dynaburgu staje o godz: 9tej min: 13 wieczorem.— Z Wierzbołowa o godz: 7mej z rana, staje w Landwerowie o godz: 11tej min: 44 wieczorem.

UWAGA. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. Sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłomoków na minut 15 Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

DONIESIENIA.



W dniu wczorajszym, będąc w Sklepie P. Braun i przechodząc ulicą Sewerynów, uroniona została

Portmonetka z kwotą rs. 16 k. 60,

to jest: z 5 papierkami po rs. 3, 1 papierek na rs. 1 i Kupon na złp: 4; jako też znajdowało się: Kwit na rs. 48, wydany przez P. Teofila Wypyskiego, na imię Franciszka Pachowskiego; Kwit inny na rs. 8 i Kontrakt na Lokal przy ulicy Żurawiej między P. Władysławem Bryl, a P. Franciszkiem Pachowskim —Łaskawy znalazca raczy to oddać pod Ner 3001 przy ulicy Czerniakowskiej, w Sklepie Wiktuałów u Pachowskiego, za nagrodą, jakiej sam żądać będzie. (13,054.)

Magazyn Mód, Okryć

i tym podobnych

UBIORÓW DAMSKICH

MARJI WOŁYŃSKIEJ,

od lat kilku exystujący w **Lublinie,** wyprzedaje się zupełnie po cenach **niżej kosztu.** (12,773.)



Ostrzega się, iż bez piśmiennego zezwolenia Dzierżawcy Dóbr **Dawidy, polować nie wolno,** a to pod utratą fuzji i psów. — Dawidy dnia 15 Sierpnia 1865 r. (12957).



SKŁAD ZAGRANICZNYCH



Fortepjanów i Instrumentów organowych HERMAN i GROSSMANN,

przy ulicy Miodowej, Nr 484, dom b. Hryniewicza. uzupełnił świeżo wybór **Fortepjanów, Pjanin, Orguemelodikonów, Harmonifletów, Organinów, Melodikonów** i t. p. z najsłynniejszych fabryk New-Yorku, Paryża, Berlina, Wiednia, Drezna i Stutgardu. Posiada również INSTRUMENTA nowego wynalazku, oddzielnej konstrukcji, jakoto: PJANO-ORGUES o 2ch Klawiaturach; ORGUES à prolongement à percussion. ANNEX PJANO, ORGANY fletowe Kościelne. INSTRUMENTA Samogrające, jakoto: ORGUE Antiphonel, AULODION (fletowy), PJANO Mecanique (korbowy) i t. p.— Skład urządził zarazem **Wynajem** Fortepjanów, Pjanin i Orgue-Melodikonów, w sposób bardzo przystępny. Celem zaś ułatwienia nabywania Instrumentów nowych, przyjmować będzie w zamian **używane Fortepjany** i Pjanina, w cenach wartości. (2061.)

Rodowita Francuzka,

w tych dniach przybyła, nie posiadająca języka Polskiego, pragnie uplacować się w jakim porządnym domu. — Tamże mogą być udzielane **lekcje** w domu lub za domem Wiadomość pod Nrem 2678a, ulica Bednarska u właścicielki. (12967).

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

— W. *Kruszewski*, Właściciel magazynu nowości, przy ulicy Miodowej Nro 495, w pałacu WW. *Grabowskich*, wyjechał od kilku dni do Paryża.

— Jedyny zdaje się na Nowym-Świecie domek parterowy położony wprost ulicy Sto Krzyzkiej, ma być wkrótce rozrzucony, gdyż w tem miejscu stanie kamienica piętrowa.

— Na ulicy Miodowej w domu P. Bujno, obok niegdy cukierni Bellego, nowy urządzono sklep, w którym otwarty został skład sukna i kortów.

— Tego roku oprócz miejscowych lekarzy w Ciechocinku, Doktorów: Ignatowskiego i Gawrońskiego, dla dobra swoich chorych przybyli doktorowie: Lubowski z Nieszawy i Weinberg z Warszawy. Na chwilowe konsultacje i odwiedzenie własnych rodzin, zjechali Doktorowie: Konitz, Braun, Chwat i Groer z Warszawy; Kujawski, Krasowski i Cohn z Płocka; w celu zaś śledzenia rezultatów kuracji i dla własnego leczenia, Doktorowie: Żdzieński z Płocka, Stępniewski z Mławskiego i kandydat medycyny Bojasiński, z Warszawy.

— Z Powiatu Gostyńskiego donoszą, że w tym roku, 4ry kopy z morga 300-prętowego żyta, jest rzadkim wydadkiem, przecięciowy wydatek wypadnie znacznie niżej. Z Powiatu zaś Miechowskiego piszą, że żyta w przecięciu wypada po 4 do 6 kop z morgi.

— Niedawno temu w Augustowskiem miało miejsce dziwne zdarzenie: Wędrowny jubiller reperował kilka biżuterji w pokoiku obok kuchni położonym. Jednego poranku zginęło kilka drogich kamieni z oprawy. Po różnych posądzeniach odkryto, że złodziejem ich była kura, którą zabiwszy znaleziono mnóstwo haftek, szkiełek, dwa groszaki, dziesiątkę, małą sprzączkę i t. d.

— Wody mineralne naturalne: Marienbadzkie, Egierskie, Krynickie, Salzbrun, Spaa, Kissingen, Rakoczy, Homburg, Pillnaer, Saidschütz i Karlsbadzkie wszystkich źródeł, nadeszły do składu wód przy ulicy Senatorskiej wprost Miodowej № 480. — F. *Sokołowski.* (13,044.)

Ostatnie Wiadomości.

Od tak dawna zapowiadany zjazd Monarchów Niemieckich, a następnie i porozumienie się w kwestji Szleswig-Holsztyńskiej, doszło nareszcie do skutku. Król Pruski przybył do Salzburga 19go, po godzinie 7ej wieczór i powitany został serdecznie przez Cesarza Austrjackiego, oczekującego nań w mieszkaniu. Po krótkiej rozmowie Cesarz wrócił do swej rezydencji, dokąd w kilka chwil później nadjechał Król Pruski, z wzajemną wizytą. Układ, którego zasady określono już w Gastein, a dotyczący organizacji tymczasowości w Xięztwach, został 20go Sierpnia podpisany przez obu Monarchów. — Król Pruski, przyjął zaproszenie na bal miejski w Salzburgu, dnia 19go wyprawiony. Oprócz Dyplomatów Niemieckich bawią w Salzburgu W. Xiążę Oldenburgski i Arcy Xiążę Józef. — Cesarz Austrjacki i Król Pruski mieli opuścić Salzburg 21go i udać się do Ischl.

Telegram z Paryża, datowany 19go, donosi na zasadzie depesz z Gibraltaru, z 18go b. m., że tam od dwóch dni nie było żadnego wypadku cholery; Komisja zdrowia zatem uznała, że port wolnym jest od zarazy. — Cholera w Barcelonie i Walencji, zmniejsza się. — Z Suezu piszą, że 17 b. m. otwarto szluzy na tamecznym kanale, i w dniu 15m, statek węglem naładowany, przepłynął wprost z morza Śródziemnego na Czerwone. (Ind: Bel:)

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 21 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 85 do rs. 6 k. 75; żytą od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 35; owsa od rs. 1 k. 80 do rs. 1 k. 87½; gryki od rs. 2 k. 15 do rs 2 k. 85; kartofli rs. 1 k. 50.

Dnia 18 b. m., **okowity** próby 10, płacono za wiadro od rs. 3 k. 13¾ do rs. 3 k. 18½; za garniec od rs. 1 k. 2½ do rs. 1 k. 4.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 22 Sierpnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 87 k. 17²/₉, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okręgu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 43, dają rs. 13 kop. 40; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 106 k. 50, dają rs. 106 k. —; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek 25; Metalliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 16⅔; za bilety Banku Cesarstwa żądają rs. 92 kopiejek 50, dają rs. 92 kop. —. za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 74 k. —, dają rs. 73 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. 25, dają rs. 75 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123 k. —, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. 75, dają rs. 101 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 50; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 33 kop. 50); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 30; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 25, dają rs. 90 k. 75; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. 50. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 20. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 61½. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. 57⁷/₉; od listów zastawnych kop: 10.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej